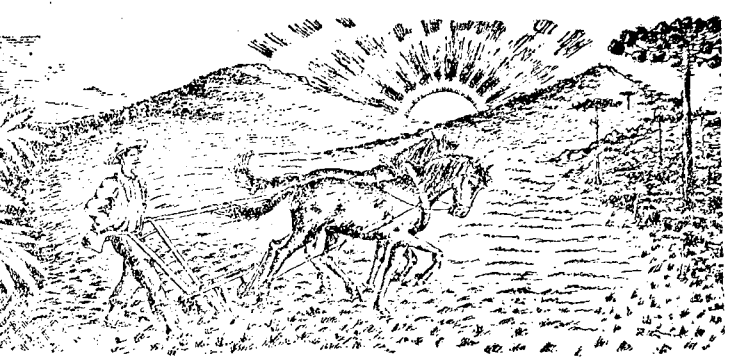


LUD



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK II

KURITYBA, DNIA 6 PAŹDZIERNIKA 1921.

Nr. 41

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	10\$000
Półrocznie	5\$500
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	3.50 dol.
W Europie	12\$000
Numer poszczególny	200 rs

Listy z kraju.

CHELMINO 29-go lipca 1921.

Wiadomości z Pomorza przedewszystkiem zajmować się muszą naszym morzem i sprawą portów polskich. Cóż bowiem pilniejszego napisać Wam stąd można? Jak Wam wiadomo upragniony przez nas Gdańsk ciągle nam stawia się wrogo i mimo wszelkich «gwarancji» jakie nam przyznał traktat wersalski i rozmaite postanowienia sławetnej «Ligi Narodów», Niemcy gdańską podległość przez swoich braci z Rzeszy znajdując takie sposoby, aby Polacków utrudniać korzystanie swobodne z portu i zawsze okazują się gotowi w chwili dla Polski groźnej — podeptać wszelkie traktaty i z wrogami Polski się złączyć, jaskrawie występując ich zuchwała buta i teraz, kiedy stawiają się wrogo przeciw transportowi dywizji francuskiej na Śląsk przez Gdańsk. To też słusznie nasz rząd postąpił, że nie rezygnując zupełnie z Gdańska, postanowił zbudować porty polskie tam, gdzie już tylko wyłącznie my będziemy panami. Już nasz król Władysław IV zbudował w Pucku port wojenny.

Rząd nasz obecny port ten odnawia i postanowił go doprowadzić do jaknajwiększego rozwoju. Obecnie już tam stoją cztery okręty wyławiacze min: «Mewa», «Jaskółka», «Czajka» i «Rybitwa» które poza swym zadaniem wyławiania min, gdyby się one jeszcze w pobliżu pojawiły, służą za okręty ćwiczebne dla naszej marynarki. Marynarka ta składa się obecnie z 246 oficerów i 200 maitków. Dla wyszkolenia oficerów marynarki wojennej są kursa w Toruniu, a dla marynarki handlowej jest szkoła w Tczewie. Instruktorzy dla tych szkół przesyłają kursa w Anglii i Francji. Oprócz wspomnianych 4 okrętów stoi tu i «Pomorzanin» przeznaczony do obsługi wybrzeży i do służby hydrograficznej.

Mówiąc o okrętach naszych wspomnę o naszej flotyli wiślanej i innych jednostkach żeglugi morskiej, z którymi razem posiadamy dotychczas 19 jednostek większych i 30 mniejszych. Wkrótce przybędą do Gdańska 6 torpedowców przyznanych nam z floty wojennej niemieckiej a które obecnie są w naprawie w Anglii. Oprócz Pucka, który przeznaczony jest na nasz port wojenny,

rozwijają się już życie żeglarskie w drugim porcie w Gdyni, który przeznaczony jest na port pasażerski, handlowy i rybacki. Roboty około urządzenia tego portu trwają bez przerwy dzień i noc robotnicy pracują na 3 zmiany. Obecnie kończy się budowa ostakady i 300 metrów moła. Częściowo już żegluga korzysta z tego portu. Studja gruntowne co do tego portu wykazały, że posiada tak dogodne warunki że rozwinię się w port pierwszorzędny, który wielką konkurencję będzie robił portowi w Gdańsku. Największe okręty będą mogły wygodnie do niego zawijać. Roboty jak mówiliśmy w Gdyni w naszym najszerszym tempie. Koszta urządzenia mają wynosić 200 milionów marek. Wykonane one być mają częściowo w następnych 3-4 latach. Równocześnie rozwija się ta przepiękna plaża która daje Gdyni warunki jednego z najpiękniejszych i najruchliwszych miejsc kąpielowych. Grunta w Gdyni i w okolicy idą szalenie w cenę. Parcele budowlane szacuje się na miliony marek. Oprócz robót w porcie jednym i drugim budowa linii kolejowych skupia tu tysiące robotników. Na półwyspie Heli, na tym subtelny piaskowym ramieniu sięgającym około 50 kilometrów w morze i zasilanym tak wygodnie załogą wybrzeża naszego, Niemcy nie odwydzili się budować kolei. Zdawało się im że piasek lotny nie utrzyma toru, że tenże subtelny piasek dostawać się będzie w osie kół i psuć je będzie. To też patrzyli Niemcy ze złościwym uśmiechem na wojsko polskie, kiedy ono zaczęło budować kolej od krańca półwyspu Heli, od Helu aż do Pucka. Czekali niecierpliwie aż się pokaże fiasko tego przedsięwzięcia. A tymczasem inżynierowie polscy pokazali się sprytniejszymi od niemieckich. Pociągami wozili oni z pobliskich wzgórz glinę, obsypywali nią tor i ubijali, obsadzali zaraz roślinami i stworzyli tor silny i pewny. Osie kolei potrafili zastąpić przedwiskającym się piaskiem — i kolej już przebiega wzdłuż całego półwyspu. I ożniej zaprowadzą na tej kolei lokomotywy opalane ropą, od której nie tworzą się iskry i zabezpieczy się w ten sposób sosnowe lasy przed pożarem.

Wkrótce zaczną się budować koleje od Pucka przez Sełpęnią i Kokosznę do Kartuzów, która połączy te nasze porty

wprost z wnętrzem Polski, omijając Gdańsk. Z końcem stycznia ma też być skończona linja kolejowa Gdynia-Kokosznki. Wtedy Polska może nie dbać o Gdańsk, który pożałuje gorzko swego zuchwałego stawiania się w obecności Polski, gdy ona pomijać go zechce, będzie przymierał głodem i na suchoty skończyć może.

Urodzają tu na Pomorzu mamy ładne, żniwa już na ukończeniu. Posucha straszna grozi zupełnym wyniszczeniem jarzyn i kartofli. Wczoraj wreszcie spadł obfity deszcz i pocieszył nas pod tym względem.

Niedawno, bo przed miesiącem mieliśmy zaszczyt witać przed naszym miastem Naczelnika Państwa Jęchał on ze swoim otoczeniem Wisłą z Bydgoszczy do Grudziądza. Mieszkańcy naszego miasta oczekiwali go dość licznie nad Wisłą, aby mu hołd swój wyrazić. Nadszedła wreszcie flotyła kilku statków, p. Naczelnik wyszedł na brzeg i wysłuchał słów powitań i hołdu, które w pięknej formie wypowiedział p. starosta Osowski. Skinięciem głowy podziękował za i i wsiadłszy na statek pojechał dalej z biegiem Wisły.

Pomorzanin.

Z lotewskiego ucisku.

Za «Głosem Narodu» podajemy garść szczegółów rzucanych światło na stosunki Polaków na Lotwie.

Przed półtora miesiącem wśród «gości nadbałtyckich» mieliśmy i przedstawicieli Lotwy. Jak zwykle obisycywalismy sobie, że wrócą do kraju i powiedzą, co u nas widzieli. Powiedział jeden z tych gości: «Polska jest wielkim państwem». Tymczasem z naszej wielkości najmniej robi sobie najmniejsza Lotwa, zaledwie półtora miliona ludu licząca, a naphardziej buńczuczna.

Od czasu do czasu głuche wiadomości obiegają prasę o «prześladowaniu Polaków» na Lotwie. Szkoła, że to tylko wzmianki. Szczegóły, które obecnie podajemy, są potwierdzeniem tych wiadomości. Rząd lotewski nie tylko przesładował, ale gnębi wprost świadomie celowo wszystko, co polskie. Podejrzewa się Polaków o chęć oderwania części Lotwy, a przyłączenia jej do Litwy. Stąd też interwelowania są na porządku dziennym. Ten szczegół niech posłuży za ogólne tło, gdyż inaczej nie można sobie wytłomaczyć szyskan, na jakie Polacy są tam narażeni.

Organizować się Polakom nie wolno. Skauta polskiego rozwiązano. Gazet polskich się nie wypuszcza, niby, że rząd polski zakazał! A gazety rosyjskie, subsydiowane przez bol-

szewików, no — i rozumie się przez Niemców — pływają na wszystko, co polskie.

Ze szczególną zawziętością rzucano się na szkoły. Ks. Skokowski z Dryssy założył trzy polskie szkółki. Policja (!) na to się zgodziła. Atoli pan inspektor okręgowy skasował je. Dopiero na prośby i zabiegi ks. Skokowskiego policja znowu pozwoliła na ich istnienie — czy na długo? Gimnazjum w Dźwińsku (po nawale bolszewickiej zreorganizowane przez Polaków) podzielił Lotysze na «2 stopienia». Otóż gimnazjum to urządziło wieczorek. Programy napisano po polsku i po lotewsku. Za tę «zbrodnię» nałożono na dyrektora karę 5.000 rubli lotewskich (co po naszym kursie czyni 12 i pół tysięcy marek polskich). Ustawy szkolne wydawane są — rozumie się — w języku lotewskim. Ze nie dla wszystkich ten język jest zrozumiały — przetłumaczono je na polskie. I znowu «zbrodnia!» Rewizja wpada! Inspektor zziągnął pyta: Kto tu uprawia propagandę antypaństwową?

Tak jest w Dźwińsku. No lepiej przedstawiają się stosunki w samej stolicy Lotwy — w Rydze. W dwóch polskich ochronach było 189 dzieci polskich. Przy redukcji 40 ochron, utrzymywanych przez samorząd w Rydze, postanowiono zamknąć jedną polską pod pozorem, iż większość dzieci mogą utrzymać sami rodzice. I nie byłoby w tem jeszcze nic złego, gdyż te same zgłędy doprowadziły do zamknięcia 11 ochron (z liczby onych 40), lecz sprawa nabiera innego znaczenia ze względu na sposób traktowania ochron, jako specjalnie dla Polaków przeznaczonych. Chodzi mianowicie o to, że inspektor ochron w wydziale opieki społecznej, p. Udrysz, zrobił sławne «odkrycie», iż ochrony to służą do polonizacji dzieci litewskich, białoruskich i lotewskich, do polonizacji, zaczętej (o ironio!) przez bolszewików!

Ku temu znamienitemu odkryciu doszli Lotysze dzięki litewskiemu księżom!

Wyznaczoną komisją dla badania narodowości dzieci i rodziców Lotyszów weszli do niej: Litwin ks. Wollowicz i Polak p. Wyrzykowski. Ks. Wollowicz uznał 15 dzieci za litewskie i mimo protestów p. Wyrzykowskiego i rodziców przenieśniono je do ochron litewskich, a resztę rozleśniono do protestanckich ochronok lotewskich i prawosławnych rosyjskich. Poseł polski p. Kamieniecki interweniował 5 lipca u premiera lotewskiego Mejerewicza, który pozwolił dzieciom polskim pozostać do 12 lipca, tymczasem nastajutrz 6 lipca

przybyła policja, zabrała przymocowaną płacząc dzieci polskie i odprowadziła je do ochron litewskich. Tak traktuje się Polaków w stolicy Lotwy.

A oto inny obrazek: W połowie czerwca, przybył z Osunia do Krasławie p. Sulkowski z zamiarem uzyskania pozwolenia miejscowych władz na urządzenie polskiego przedstawienia. Miejscowy urząd policki odesłał go do dowódcy stacjonowanej tam dywizji, który zezwolenia na przedstawienie nie dał. «gdyż na żydowskie i polskie przedstawienia pozwoleniu się nie wydaje». P. Sulkowski widząc, że zezwolenia nie uzyska, poprosił dowódcę dywizji, aby to dał na piśmie. W odpowiedzi na to został obdarty całym stekiem ordynarynych przezwisk rosyjskich.

Tak przedstawiają się stosunki narodowościowe w «demokratycznym» państwie lotewskim; w ten sposób odwdzięczają się Lotysze za pomoc Polski w walkach z bolszewikami i za oddanie im polskich powiatów Inflant.

Prawdą jeszcze i o tem wspomnieć trzeba, że do więzienia bardzo łatwo wpaść za takie przestępstwo, jak n. p. powiedzieć, że «Polacy zabili Dźwińsk».

Zbyt krótką pamięcią obdarczeni są widocznie Lotysze. Niedawno nadawali naszym generalom obrońcom orderzy za pomoc w walce. Zdaje mi się, że byłoby bardzo stosowne wobec kursu antypolskiego — zapakować je do skrzynki i odesłać z powrotem panom Lotyszom.

WOJNA GŁODNYCH NA PODOLU.

Napływ mas głodnej ludności wielkorusyjskiej na żyzne okolice Podola ukraińskiego, doprowadził już do formalnej walki między lubnością tubylczą a głodnymi przybyszami. Lwowska «Gazeta Wieczorna» donosi, że w powiecie ogpolskim na Podolu zarżarte walki trwały przez cały tydzień i dały wstrząsające wyniki. Pole bitwy pokryło 16 kadziesiąt tys. cmy zabitych oraz rannych. Ci, którzy nie zginęli, lub ciężko ranni nie zostali na placu na pastwę roziuznzonego włościanstwa, ratowali się ucieczką po wszystkich drogach i we wszystkich kierunkach. Najsumniejsze, że rzeź powyższa była dopiero inauguracją okropnych zająć, jakich teatrem będzie Ukraina wobec tego, iż już ogłoszono urzędowo nakaz, na podstawie którego powiały ploskirowski i kamieniecki mają wyżycić, aż do następnych zbiorów swem zbożem 250.000 głodnych z Rosji centralnej. Pomimo przepysz-

nych istotnie zbiorów tegorocznych, którym podobnych nie pamiętają tutaj od lat czterdziestu, włościacianie kategorycznie oświadczają, że nie dadzą ani jednego ziarna na korzyść przybyszów i wyrzną wszystkich, którzy sięgną po ich własność.

Równocześnie włościacianie odmawiają wymłócenia już zebranego zboża, zapewne w celu, by nie weszło ono w ewidencję podatkową. Wobec tego władze socywickie postarzą się zbierać zboże w sнопach i niezmiłocnie wywieźć w głąb Rosji centralnej. Pod wpływem tej walki pogorszył się znacznie stan uprawy w miastach, a pud mąki kosztuje w Płoskirowie, a więc w centrum tego spichlerza zbożowego 90 do 95 000 rubli.

Wiadomości.

Z POLSKI.

»Nowa Reforma« z 20-go sierpnia tego roku donosi co następuje:

Jak się dowiadujemy, wysłanie przez rząd angielski na krótko przed posiedzeniem Rady Najwyższej specjalnej komisji angielskiej do okręgu pszczyńskiego i rybnickiego, dla zbadania tamtejszych stosunków nastąpiło na interwencję księżny Pszczyńskiej, która jest z pochodzenia Angielką, córką lorda i jest podobno spokrewnioną z lordem Curzonem. Chodziło o to, aby ta komisja stwierdziła, że ludność obu tych okręgów, obywatelstwa polskiego, głosowała za Polską, jednak czyniła to pod terrorem, a teraz po smutnych doświadczeniach, poczynionych w powstaniu polskim, pragnie należeć do Niemiec. Równocześnie tak zwany niemiecki wydział z Łukaszkim na czele, fabrykował fałszywe rezolucje rzekomo od ludności polskiej Pszczyzny i Rybnika, domagające się przynależenia do Niemiec. Te rezolucje przedkładano komisji opolskiej jako wyraz ludności polskiej, a gazety berlińskie i wrocławskie przedrukowały je skwapliwie. Obecnie do komisji międzysojuszniczej napływają od wszystkich gmin pszczyńskiego i rybnickiego okręgu rezolucje, stwierdzające, że ani jedna gmina nie uchwaliała takich żądań. Protesty te będą przesłane Radzie Ligi Narodów.

Projekt odcięcia od Rybnika części zachodnich obfitujących w węgiel, koksujący i przyłączenia do Niemiec, pochodzi od księcia na Raciborzu Hohenhöhego w Rudach, który jest właścicielem tych terenów i ożprzedał ich część pewnemu konsorcyum angielskiemu do eksploatacji w zamian za

postaranie się u rządu angielskiego by ta część z siedzibą Hohenhöhe pozostała przy Niemcach.

Tak Niemcy potrafią kłamać a niektóre gazety w Paranie z przyjemnością te kłamstwa przedrukowują.

»Nowa Reforma« z dnia 19-go sierpnia:

Zmiany w dyplomacji. Mianowani być mają: poseł w Madrycie p. Wł. Skrzyński postem w Watykanu; poseł w Watykanu p. J. Kowalski postem w Hadze; poseł w Rio de Janeiro p. Ksawery Orłowski postem w Madrycie; dyrektor departamentu p. Bertoni postem w Rio de Janeiro.

ODZNACZENIE DZIAŁACZY GÓRNOŚLASKICH W KRAKOWIE.

W Krakowie 22-go sierpnia odbyło się w salach Tow. Obrony Kresów Zachodnich przy ulicy Rejtoryka serdeczna uroczystość nadawania orderów Górnego Śląska na wstępie waleczności czterem działaczom górnośląskim, a mianowicie: ks. Teodorowi Dembińskiemu, prof. Janowi Gruszeckiemu, prof. Henrykowi Pachonkiemu i ks. Janowi Rzymelce. Niezwykłą też uroczystość zagał ks. kan. Dr. Korzonkiewicz, który w przemówieniu swem zaznaczył, że kapituła powstańców górnośląskich, przywiązując wielką wagę do działalności ludzi najwybitniejszych w okresie powstania, nadała tym czterem działaczom najwyższe odznaczenie. Mówca wyraził imieniem Towarzystwa zadowolenie, że w pierwszym rzędzie kapituła górnośląska zwróciła uwagę na członków tego Towarzystwa. Na uroczystości przybyli gen. Szeptycki, gen. francuski Trony, wicepres. Wielgos, rotmistrz hr. Pusłowski, ks. pastor Mielhejda, oraz szereg zaproszonych gości. Po dekoracji Towarzystwo podejmowało uczestników uroczystości skromną ucztą, w czasie której wygłosili toasty: ks. Rzymelka imieniem miasta, p. Wielgos, gen. Szeptycki, prof. Pachonki; im. prasy krakowskiej redaktor Heynar, który podniósł w swym przemówieniu owocną działalność udekorowanych, oraz prof. Gruszecki. — Ogólną uwagę zwróciło przemówienie gen. francuskiego Trony.

ZAMIAN MIESZKANIA W WARSZAWIE.

Kurjer Warszawski donosi, że wobec dużego braku mieszkań magistrat miasta

Warszawy opracował program prac na czas najbliższy. Program ten przewiduje na razie przy współudziale magistratu, materiału przywrotnego i przy pomocy ministerstwa robót publicznych, masową budowę domów rodzinnych, i o ile nie znajdą nadzwyczajne okoliczności już z wiosną przyszłego roku będą setki domów do zamieszkania.

POZNAN NAJBARDZIEJ POLSKIM MIASTEM.

Poznański Urząd statystyczny wydał zestawienie cyfrowe ludności miasta Poznania. Z tego zestawienia wynika, że ludności polska stanowi w Poznaniu 90 procent ogółu zaludnienia. W szczególności liczy Poznań 188.000 Polaków, 10.000 Niemców i 4.000 Żydów. Według tego zestawienia jest Poznań najbardziej polskim miastem.

KOLEJ DO HELU.

»Dziennik Gdański« donosi, że nowa kolej budowana do Helu, dobiega już do samego portu w Pucku. Przechodzi ona około Twarzewa, przez Wielką Wieś, Chałupy, Kuźnicę, Jastarnię i Bór do Helu t. j. łączy cały półwysep Hel i wielkie morze z Puckiem, a wkrótce przez Selepię i Kokoski łączy się z całą Polską, omijając Gdańsk. Kolej jest już gotowa; pozostało jeszcze jednak wykonanie budynków stacyjnych, a głównie utrwalenie toru.

Z Brazylii.

KURYTYBA. Na zebraniu stronnictwa republikańskiego Parany odbytem 18-go września r. b. w Kurytybie postawiono następującą listę kandydatów na deputowanych do przyszłego kongresu stanowego:

Dr. Romualdo Ant. Barauna inżynier, zamieszkały w Guarapuavie; Dr. Artur Martins Franco, inżynier, zamieszkały w Kurytybie; João de Silva Sampaio, przemysłowiec, zamieszkały w Kurytybie; João Antonio Xavier, przemysłowiec zam. w Kurytybie; Francisco de Paula Pillian, właściciel w S. José dos Pinhães; Brazilio Ribas, fazender zam. w Ponta Grossa; Percy Withers, przemysłowiec zam. w Kurytybie; Dr. Francisco Ribeiro de Azevedo Macedo, adwokat zam. w Kurytybie; Cezar Torres, aptekarz zam. w Campo Largo; Dr. José Pinto Rebello Junior, adwokat zam. w Kurytybie; Alfredo Bomario Martins, dziennikarz zam. w Kurytybie; Dr. Heitor Soares Gomes, przemysłowiec zam. w Antoninie; Alfredo Xavier de Almeida, przemysłowiec zam. w Kurytybie; Dr. Manoel de Oliveira Franco, ad-

wokat zam. w Kurytybie; Ildefonso Munhoz da Rocha, kupiec zam. w Deodoro; Dr. Alvaro Emilio Cerqueira Lima, lekarz zam. w Palmeirze; José Pedro da Silva Carvalho, przemysłowiec zam. w Ponta Grossa; Dr. Generoso Gorges de Macedo, dziennikarz zam. w Kurytybie; João Eugenio Gonçalves Marques, przemysłowiec zam. w Kurytybie; Dr. Guilhermino Baeta de Faria, inżynier wojskowy zam. w Kurytybie; Domingos Soriano da Costa, kupiec zam. w Paranaíba; X. Dr. Alcindo Gonzaga Pereira, proboszcz w Pocos de Caldas; Amazonas de Araujo Marcondes, przemysłowiec zam. w União da Vitória; Dr. Antonio Diniz de Faro Sobral, adwokat zam. w Jaguarihyva; Frederico Mascarenhas fazender zam. w Tibagy; Rutilio Ribas, fazender zam. w Palmas; Dr. José Augusto Gomes de Faria, adwokat zam. w Rio de Janeiro; Adelino José de Camargo, fazender zam. w São José da Boa Vista; Francisco de Assis Andrade, notariusz zam. w Castro; Octaciano Bapt. Xavier, fazender zam. w Ribeirão Claro.

Wybory na deputowanych stanowych odbędą się 1-go listopada r. b. Na tem samym zebraniu przyjęło kandydaturę Dr. Artura Bernardesa na prezydenta a Dr. Urbana Santos na wiceprezydenta republiki. Uchwalono nadto dołożyć starań, aby zjednać jaknajwiększą ilość głosów powyższym kandydatom na prezydenta i wiceprezydenta republiki. Wydano także odezwę do kierownictw municipalnych stronnictwa polecając im, aby skłaniały do zapisywania się na listę wyborców tych, którzy jeszcze z tego prawa obywatelskiego nie korzystają. A więc i koloniści powinni się kwalifikować na wyborców, bo dając głos na kandydata godnego przyszłej wyświadczają krajowi i społeczeństwu a sami wyborcy zyskują na swem znaczeniu i powadze.

W dniach 27-go września i 3-go października odbyły się zebrania organizacyjne Komitetu Ratunkowego Dzieci polskiej na Syberji w lokalu Konsulatu Polskiego w Kurytybie. W zebraniach tych wzięli udział: Ob. Konsul K. Głuchowski, W. Piotrowski i S. Voigt, delegaci Polskiego Komitetu Ratunkowego na Syberji, przedstawiciele prasy i Towarzystw. Dr. S. Kossobudzki, ks. S. Trzebiatowski, ks. S. Piasecki, K. Jeziorowski, J. Grabski, K. Mitczuk, F. Hoffman, W. Żonkołowicz, J. Barański, J. Olesko, Ks. Zygmunt, S. Wołowski. Zebrani postanowili ukonstytuować się jako komitet Ratunkowy i zwrócić się w naj-

bliższych dniach z odpowiednim apelem do społeczeństwa polskiego w Brazylii.

Władze wojskowe wystawiły wykaz wylosowanych którzy się do służby wojskowej nie stawili. Według tego wykazu nie stawili się z Bokajuy 40, ze Jaguarihyva 36, ze Serro Azul 46, z Campo Largo 55, Policja będzie ich poszukiwała.

Rząd stanowy parański wypłacił 1,927,113 05 franków zakładowi finansowemu Banque Privée w Paryżu, czyniąc w ten sposób zadosek swemu zobowiązaniu.

W zamiarze samobójczym znalazła służąca Albertina Elias trucizny. Zawezwany lekarz policyjny odratował desperatkę.

Policji udało się ująć złodzieja, który przed kilku dniami z domu Henrique Falce skradł 400\$000 i inne przedmioty wartościowe.

PRUDENTOPOLIA. Jest tam komisarzem Jan Martek.

HANSA. (Sta Catharina). Donosi p. Franciszek Kaczorowski z kolonii Izabel że od pierwszego września padają tam wciąż deszcze i przeszkadzają w największej robobie to jest w pielieniu kukurydzy.

Ludzie nie chcą tam płacić podniesionych w tym roku podatków od dróg. Zeszłego roku płacono 12\$000 rocznie a tego roku podniesiono na 15\$ od 50 morgów, a od każdego następnego metra więcej 100 rejsów.

RIO DE JANEIRO. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu pierwszej instancji, skazujący mordercę pani Indio do Brazylii 15 lat więzienia.

W ostatnim numerze donosiliśmy o tem, że p. Sara Reis postrzeliła lekarza Dr. Castro Araujo. Przesłuchany przez policję Dr. Castro zeznał, że Sara jest uczciwą i niewinną niewiastą, z którą łączyły go stosunki uczciwe. Dnia krytycznego pożegnał się z nią na korytarzu i wszedł do swej pracowni, gdy padł strzał. Zostawszy rannym stracił przytomność i nie wie co się stało. Wobec tego zeznania, cofnięto zarzut usiłowanego morderstwa stawiany tej pani.

Telegramy z Francji doniosły, że Francja wydała 2 dalsze okręty ponemieckie komisji brazylijskiej. Wszystkich zatem dotychczas oddała 8.

Jedynym skutecznym środkiem do zwalczania kryzysu mieszkaniowego

JAK RÓWNIEŻ DO NAJLEPSZEGO I NAJBIEZPIECZNIEJSZEGO UŁOKOWANIA KAPITAŁU JEST:

Kupić LOT w Kurytybie w dzielnicy wróżącej wielką przyszłość położonej między ulicami: Avenida Ivahy, Marechal Floriano Peixoto, Almirante Gonçalves i Brigadeiro Franco. Sprzedaje się LOTY po takich cenach, aby i mniej zasobni nabyć sobie mogli kawałek ziemi pod zdrowy dom mieszkalny dla siebie i swoich stwarzając równocześnie wartościową spuściznę dla swych rodzin. Loty wystawione na sprzedaż są obecnie wolne od podatków, jakie się płaci od placów niezabudowanych, wolne są także od podatków wodociągowych i kanalizacyjnych. Obszerniejszych wyjaśnień udziela

Nestor Alves dos Santos

Rua Marechal Floriano Peixoto N. 262.

Senat zajmuje się sprawą niezmiernie ważną dla rolnictwa mianowicie zaprowadzeniem instytucji kredytowych dla rolników. Projektów jest dotychczas kilka. Zdaje się, że w niedługim czasie Brazylia będzie posiadała te dobroczynne zakłady.

Ze świata.

ANGLJA. Kongres angielskiego zjednoczenia Żydów „British Israel” obradujący w lipcu w Londynie wysłał do króla angielskiego telegram następujący: „Członkowie i delegaci kongresu reprezentujący wszystkie części brytyjskiego cesarstwa wyznając, iż W. Kr. Mość zajmuje tron Dawidowy, składają Jej swój niski hołd i zapewniają o niezłomnej lojalności wobec tronu i osoby W. Kr. Mości.”

ALBANJA. Z Paryża donoszą, że konferencja ambasadorów odłożyła załatwienie sporu między Albanją i Serbią, ponieważ niema jednności w zapatrywaniach między Anglią i Włochami.

BELGJA. W Awere spalila się hala przeznaczona dla aeroplanów. Szkoda wynosi 1 milion franków.

CZECHY. W kopalniach Joachimstalu znaleziono dwa gramy radium, które przedstawiają wartość 70 tysięcy funtów sterlingów.

FRANCJA. Dom handlowy „Printemps” spalił się doszczętnie. Powodem pożaru było krótkie spięcie elektryczne. Szkody wynoszą 10 milionów franków.

JAPONJA. Nad wybrzeżem japońskim szalał straszny orkan. Setki ludzi utonęło, wielkie są także szkody materialne.

NIEMCY. Przeprowadzono rozdziel kościoła od państwa. Na czele kościoła protestanckiego stanął zarząd składający się z 192 członków, wśród których jest 62 pastorów.

Sojaliści przedłożyli w parlamencie projekt domagający się: konfiskaty dóbr należących do byłego cesarza i innych książąt dawniej panujących, usunięcia wszystkich urzędników, sympatyzujących z monarchją ze zajmowanych stanowisk i odjęcia im pensji i zakazu noszenia broni palnej przez oficerów poza służbą.

W miejscowości Hoehst am Main robotnicy zajęli fabrykę usunawszy właścicieli. Wojsko pośredniczyć nie chciało.

WŁOCHY. Rząd zamierza wprowadzić ścisłą kontrolę co do noszenia broni palnej, aby w ten sposób zapobiec częstym starciom krwawym między fascystami a socjalistami.

W Tryeście nastąpił wybuch prochu, który się znajdował w pobliżu dynamitu. Wskutek wybuchu spaliło się kilka domów, mieszkańcy zdołali uratować się. Przy gaszeniu pożaru zginęły 2 osoby a 15 zostało rannych.

STANY ZJEDNOCZONE. Aristides Briand stara się, aby wziąć osobisty udział w konferencjach dotyczących się rozbrojenia morskiego. Krążą pogłoski, że Anglja i Stany Zjednoczone utworzą przynierze

aby przyjsz z pomocą Francji, gdyby została zaatakowana przez Niemcy.

PORTUGALJA. Przewódca ruchu monarchistycznego Ayres d'Ornellas oświadczył publicznie, że był król portugalski Manoel zrzekł się tronu na rzecz księcia Duarte.

General Norton de Mattos komisarz rządowy w Angoli wydalil z tej kolonii Mullera, majora niemieckiego który w czasie wojny europejskiej dowodził siłami niemieckimi przeciwko Portugalcykom w Afryce.

SZWAJCARJA. Telegram z Genowy z dnia 30-go z. m. donosi, że podkomisja Ligi Narodów, złożona z Gastão da Cunha, Hymansa, Wellingtonkoo i Quinones de Leon, pracuje gorączkowo nad rozwiązaniem kwestji Śląskiej na podstawie projektu hr. Sforzy.

Liga Narodów nie przyjęła propozycji postawionej przez Norwegię wysłania do Rosji 4 milionów ton żywności na skutek tego że mocarstwa odmówiły kredytu a delegacji uznali za niewystarczające gwarancje dane przez rząd sowiecki.

GENEWA. Praca w radzie Ligi Narodów usłała na razie zupełnie, gdyż delegaci angielscy zażądali jeszcze jednego członka stałego dla tejże rady. Delegaci angielscy podsuwają aby Brazylja, jako największe państwo w Ameryce Południowej zajęła to miejsce.

Do czytelników „Ludu”.

OD REDAKCJI.

Długo nosiliśmy się z zamiarem powiększenia naszego piśm. „Lud”. Szczerem naszym życzeniem zwłaszcza było powiększyć go na korzyść powieści ludowych, aby przez nie szeroki ogół nabierał ochoty do czytania i tanim kosztem miał uczciwą a przystępną lekturę. Ponieważ okazjnie zakupiliśmy papieru po tańszych cenach jesteśmy w możności

dodać raz na miesiąc dodatek powieściowy już w następnym numerze. Od nowego roku zaś zaczniemy wydawać powieść nową bardzo ładną; będzie drukowana tak, aby ją można składać w książki i dać oprawić.

Redakcja.

Ostatnie wiadomości

POLSKA. Zamachu na osobę naczelnika kraju dokonał rusin-ukrainiec, którego nazwiska trudno się na razie dowiedzieć.

WARSZAWA 1-go października. Nowy prezes gabinetu Bonikowski podkreślił w ekspozycji imieniem rządu polskiego silną wolę kontynuowania polityki pokojowej i nawiązania stosunków z Rosją, kładąc równocześnie nacisk na lojalne wykonanie postanowień układu pokojowego w Rydze. Polska trwa na stanowisku uznawania prawa ludności wileńskiej do decydowania o swym losie. Rząd skłania się porzucić etatyzm gospodarczy. W piątek w Sejmie Minister Skirmunt złożył oświadczenie w sprawie Wilna.

Na skutek ultimatum Polski posłanego Rosji, sowieć petersburski oświadczył, że Rosja pragnie zgody ze sąsiedzami; jest jednakże gotowa bronić swych granic.

Polska zawarła przymierze odporne - zaczepne z Rumunją.

W Opolu na Śląsku przyszło do nieporozumienia między Niemcami i Włochami z czego przyszło do starcia. Aresztowano wielu Niemców i odebrano im dużo broni.

LONDYN 4-go. Prawie wszyscy członkowie rodziny Hohenzollernów znajdują się w Doorn. Cel tego zebrańia na razie nieznanym.

ANTWERPIA 4-go. We Flandrii odbyły się wielkie manifestacje za nadaniem autonomii dla Flandrii.

CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 6 października 1921 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA WOTEK	MILPEJSY
Orzechy argentyńska tutejsza	60 kg.	368000
Orzechy	60 kg.	408000
Dates	15 kg.	42000
Jęczmień	60 kg.	128000
Ryż biały	60 kg.	328 - 345
Ryż żółty	60 kg.	328000
Kukurudza biała	60 kg.	78000
Kukurudza żółta	60 kg.	305000
Pisno	60 kg.	178000
Fasola	60 kg.	105000
Groch	60 kg.	115 - 208
Zemniaki angielskie nowe	50 kg.	85000
Cebula	15 kg.	158000
Mąka pszena sublima	44 kg.	408000
„ „ „ bli	44 kg.	428000
„ „ „ miodukowa	40 kg.	145000
„ „ „ ztina	15 kg.	128000
Otręby	30 kg.	59000
Cukier mascavinho Rio Grande	1 kg.	8000
„ biały rafinowany	1 kg.	13300
„ biały mielony	1 kg.	18000
Sól	1 kg.	8000
Masło	1 kg.	18000
Jaja	1 tuzin	8000
Kura	1 sztuka	13000
Słonina	1 kg.	25000
Smalec	1 kg.	28300
Mięso wołowe	1 kg.	13300
„ wieprzowe	1 kg.	13000
Chleb	1 kg.	8000
Kawa	1 kg.	28000
Herwa mate	1 kg.	8500
Miód	1 kg.	5000
Kaszas	100 litrow	708000
Wino nacional	100 „	958000

Ceny powyższe płacą kupey w Kurytybie. nabywey, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.

KURS PIENIEŻNY.

Funt sterling 398000, frank francuski 558 rs., lira 317, dolar 78860 pez argent. 28618 pezo uruguajskie 55433, marka niemiecka 068 rs., marek polskich za 1\$000 - 713.38

Sekcja Gimnastyczna

urządza dnia 23 go października r. b. WYCIECZKĘ

do groty Itapirassu municypjum Rio Branco. Zaprasza się członków Związku Polskiego oraz sympatyków Sekcji gimnastycznej. Przygotować będzie na wycieczkę znakomita orkiestra.

Interesowani chcący nabyć bilety winni zgłosić się do sekretarjatu sekcji gimnastycznej we wtorek i czwartki od godziny 7-ej do 9-ej, gdzie im się udzieli bliższych informacji.

Za Zarząd: Sekretarz: KAZIMIERZ MITCZUK.

Związek Polski W KURYTYBIE.

Urządza w niedzielę dnia 9-go października ZABAWĘ TANECZNĄ. Początek o godzinie 2-giej po południu. Wstęp tylko dla członków.

Ceny wejść: Panowie 28000, Panie 500 rs. ZARZĄD

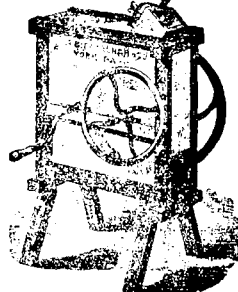
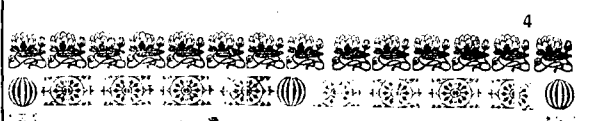


A Colonial

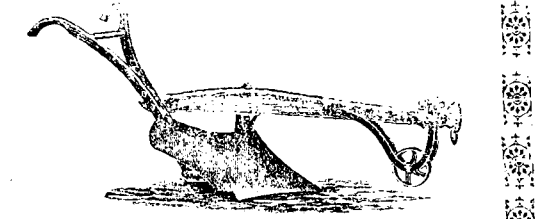
Na rogu Praça Osorio i ulicy Commendador Araujo N 1 i 3.

MA WIELKI SKŁAD RESZTEK RÓŻNEGO RODZAJU TOWARÓW PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

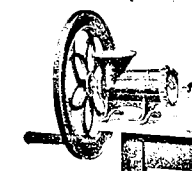
Sprzedaje się hurtownie i detalicznie **Korzystajcie! Korzystajcie!**



Wielki skład:
Maszyn rolniczych i przemysłowych, drutu gładkiego i kolczastego. Siatek drucianych.



Plugów i kultywatorów amerykańskich i z stany fabryki „RUD. SACK”.

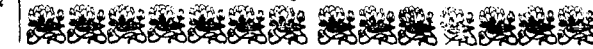


CASA METAL
José Hauer Junior & Cia

44, RUA DE NOVEMBRO CURITYBA



Silę Herkulesa
dodaje piwo z browaru ATLANTICA przewyższające wszystkie inne.



Dział dla Rolników.

O ziemi — ty ziemię siercio!
I srebro jest w tobie i złoto!
Dla wszystkich jest w tobie... chleba
Tylko cie milować trzeba!
(Kowalczyk)

*A teraz, Marcinie,
Mowa jest o winie!*

Przy dzisiejszym drugim a tak licznym zebraniu chciałbym, bracia gospodarze, pomówić z wami o wyborze MIEJSCA I GRUNTU pod uprawę wina.

Marcin: — Pozwólcie, Jegomość — wyście się dotychczas już tak dużo nagadali a teraz my gospodarze chcemy też coś powiedzieć. Bo przy poprzednim zebraniu takżeśmy się długo wtrzymali, że nie było czasu i sposobu na pogadankę, dla tego dzisiaj w imieniu braci gospodarzy przerywam wam, nie gwałtując się o to, mamy bowiem zamiar uchwalić w tej tak doniosłej sprawie rolniczej ważne postanowienia, czyli rezolucje.

Jegomość: — Dobrze, Marcinie, mówcie.

Marcin: — Ja Marcin Drowniak, gospodarz z gospodarzy, wzywam was, bracia gospodarze, abysmy:

1) złożyli między sobą TOWARZYSTWO ROLNICZE, bo widzicie, w kupie jest zawsze siła i moc, a przy tem mamy tak ważnego i cennego pomocnika, naszego Jegomości!

Gospodarze: — Brawo Marcinie! daj nam Boże zdrowie! chcemy towarzystwa rolniczego!

Marcin: — 2) Ja Marcin Drowniak uważam, że każdy gospodarz powinien prenumerować »Lud« jako pismo przeznaczone dla kolonistów polskich w Brazylii, które nam dostarcza tak pięknych artykułów i porad rolniczych.

Gospodarze: — Brawo Marcinie! do czysta prawda, niech żyje »Lud« to nasza gazeta!

Marcin: — 3) Ja Marcin Drowniak, wzywam was bracia gospodarze, OD RAZU DZIŚ założyć towarzystwo polskie rolnicze!

Jegomość: — Bracia gospodarze! te wasze rezolucje, które Marcin wyraził, są bardzo piękne, godne pochwały i bardzo mnie cieszą. I proszę jednak, odłożmy tę sprawę do następnego zebrania, bo i ja i wy musimy mieć czas do namysłu i rozważyć, aby krok, który mamy zrobić, zrobić dobrze i rozumnie. Zaprawdę was, osobliwie Marcina, podobna mi się niezmiernie i zgóry widzę, że jest patrijotyczny i zdrowy, ale pozwólcie, pomówim sobie o tem na przyszły raz.

Gospodarze: — Zgoda, Jegomości, to bardzo piękna i mądra rada!

Jegomość: — Teraz zaś wrócmy do pogadanki naszej o winie, bo bardzo dużo mamy jeszcze do omówienia.

Gospodarze: — Bardzo prosimy i chętnie słuchamy.

Marcin: — Psia... — przepraszam, że mi się tak przy was, Jegomości, wyrwało — przecież by to było najlepiej od razu dzisiaj założyć to upragnione towarzystwo, »bo trzeba kuć żelazo, póki gorące«.

Jegomość: — Marcinie, »co nagle, to po diabła« powiada drugie przysłowie, dla tego w ważnych rzeczach nie należy się zbyt spieszyć, lecz trzeba się zastanowić i rozważyć sprawę na wszystkie strony, aby głupstwa nie pałać.

Marcin: — No — Jegomości — prawda, widzę, że już tak musi być, innemubym nie ustąpił, ale wam ustąpię, bo was lubię i szanuję — przepraszam, mówcie dalej.

Jegomość: — Proszę zatem o uwagę.

Kraj, który ma dla wina klimat tak dobry, że z jagód wy-

hodowanych można robić napój winny, nazywa się krajem winnicznym. Takimi krajami są: Węgry, Francja, Włochy, (Italia) Hiszpania, Portugalia, w Niemczech okolica nadreńska, Północna Afryka, Kaukaz, Kalifornia, Brazylja i Argentyna. Polska nie jest krajem winnicznym, bo klimat ma zimny, roślinie tam wprawdzie wino i bardzo jest dobre, ale uprawia się je tylko przy wielkich dworach jako grono do jedzenia.

Brazylja zaś, w którejmy mieszkamy, jest w całym słowa znaczeniu krajem winnicznym. Są atoli stany, które z powodu swojego klimatu, już też z powodu swojej gleby są odpowiedniejsze do uprawy winorośli. Jako kraj winniczy, pierwsze miejsce zajmują: Parana, Rio Grande do Sul, São Paulo i Santa Catharina. W innych stanach, w których przez cały rok panuje wielkie gorąco, a zimy właściwie nie ma, można również uprawiać wino, ale specjalnie gatunki, do gorących klimatów, jak: greckie, afrykańskie i arabskie.

My koloniści polscy w Paranie, Rio Grande do Sul, S. Paulo i Santa Catharina, zajmujemy tereny najodpowiedniejsze do uprawy wino — ta sama więc okoliczność już powinna nas skłonić do sadzenia wino na wielką skalę.

Do widzenia na drugi raz.
Wasz: Przejmiał... C. d. n.

Prenumeratę »Ludu« złożyli panowie:

- Po 10\$000: Ks. Jan M. Białkowski, Jan Jabł, Michał Torzecki, Bronisław Mrozowski, Stanisław Zmoroski, Józef K. Krawczyk, Ks. J. Zborowski, Józef Piłsudski, Józef Nowicki, Dr. Mir. Józef S. Głogowski, 13\$000, Tow. Jana III Sobieskiego, 9\$000, Szecepan Dyrka 10\$500, Jan Malar 8\$000.
- Po 5\$500: Ant. n. Amplewski, Franciszek Bukowski, Jan K. Droniewicz, Antonina Młodziankowska, Franciszek Bukowski.
- Po 5\$000: Jan Krawinski, Kasper C. Tryński, Franciszek Lachowski, Stanisław Tempki, Franciszek Stawinski, Jan Sakowicz, Fran-

cišek Kuznowski, Jan Niewiadomski, Bernard Barla, 3\$500, Michał Felchner 1\$000.

Na maszynę drukarską i katolicki fundusz prasowy złożyli panowie i panie:

- Po 10\$000: Bolesław Witkowski, Józef Rozner, N. Praniecki, A. Rodałowski.
- Po 5\$ 00: Jan Kranze, Antoni S. Lichota, Tomasz S. Szuchta, Jan M. G. G., Franciszek Fitzkowski, Jan Bar, Słodz, A. Kwiatkowski, Gbor, Alexander Chochi, Bernard D. L. t., Franciszek K. G. L., Lutowiak Stanisław, N. Piotr Spisla, M. Otto.
- Po 2\$000: Józef Chęba, P. Mitek, Wios A. Stupa.
- Po 1\$000: Józef Rak, Jan Dmowski.

DO REDAKCJI »LUDU«.

Lista ofiar na potrzeby polskie w Syberji, zebranych przez o. Józef... Władysław Włodarczyk, Stanisław Duszcak i Polana Kossakowski.

SYFILISTÓW W BRAZYLJI JEST 4 MILJONY A PONIEWAŻ LICZBA TAKOWYCH WZRASTA JEST OBOWIĄZKIEM PATRIJOTACZNYM LECZYĆ SIĘ

ELIXIR 914

Jest najlepszym wynalazkiem na uleczenie syfilizmu. Czemuz się nie leczysz? Po użyciu trzech słoików okaże się już skutkiem, znikną wszelkie objawy syfilizmu nawet nabrzmienia. Nie atakuje żołądka nie ma w sobie Iodureto.

Przyjmijmy jak likier. Przyjduje 3 do 4 kilogram. wagi na miesiąc. Jedna butelka ELIXIR 914 jest więcej skuteczna niż 6 butelek jemu podobnych leków. Doświadczenie jest ekonomiczne. Nie otwiera ran jako inne środki czyszczące krew, czyści dodając energii.

SKŁAD: RUA LIBERO BADARO N. 103 — SÃO PAULO.

ku ziemi, lecz w tej chwili huknął strzał...
Za chwilę usłyszał się ku egancie...
Wiem, że to jest przelotny moment...
Znamo go...
— Puszcza mi! Ojciec nie chłopcze...
— Ratusiel! — zawla...
Znamo uszy...
— Puszcza mi! Ojciec nie chłopcze...
— Ratusiel! — zawla...
Znamo uszy...
— Puszcza mi! Ojciec nie chłopcze...
— Ratusiel! — zawla...
Znamo uszy...

be był mały tyle sił, żeby się...
Wszystko...
— Jezeli mnie...
— Powiedział...
W...
— Jezeli...
— Powiedział...

22. Po smutku radość

...
— Jezeli...
— Powiedział...
W...
— Jezeli...
— Powiedział...

Patrz! na tego z przyjemnością...
— Jezeli...
— Powiedział...
W...
— Jezeli...
— Powiedział...

mości matki nie można...
— Jezeli...
— Powiedział...
W...
— Jezeli...
— Powiedział...

nie wiedział, że w tej krótkiej chwili...
— Jezeli...
— Powiedział...
W...
— Jezeli...
— Powiedział...

23. Do matki!

Południowym poczajem tego samego...
— Jezeli...
— Powiedział...
W...
— Jezeli...
— Powiedział...

(Ciąg dalszy nastąpi)